

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a, półr. 3 złr. w. a, w W. ks. poznańskim i całym państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskim rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficjalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik” 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy” wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik”, i ogłoszenia, przyjmuje Administracja „Tygodnika”, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garniearskiej l. 5.

Treść: Zaproszenie do przedpłaty. — Odezwa do Towarzystw rol. okręg. w sprawie przedkładania sprawozdań. — Protokół z posiedzenia Tow. rol. okręg. w Wadowicach. — Z Towarzystwa ogrodniczego. — W sprawie monopolu spirytusowego. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — Wiadomości handlowe.

Zaproszenie do przedpłaty na „TYGODNIK ROLNICZY” Rok XII.

organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego wychodzi co Sobotę w Krakowie w formie wielkiego 1-kw. arkusza.

Pismo to poświęcone jest sprawom ekonomicznym wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego.

Tygodnik kosztuje w Austrii 6 złr. rocznie, 3 złr. półrocznie, 1.50 ct. kwartalnie; w Niemczech 12 mk. rocznie; w Królestwie polskim 6 rubl.

Dla pp. Oficjalistów prywatnych rocznie 4 złr. w. a.

Cena inseratu od wiersza dwułamowego wynosi 8 centów za pierwsze ogłoszenie, następnie oblicza się po 4 centy od wiersza. Pp. Prenumeratorzy płacą za wiersz ogłoszenia 4 ct.

Przedpłatę przyjmuje Administracja „Tygodnika rolniczego” ul. Garbarska l. 7.

Szanownych pp. Prenumeratorów upraszamy o łaskawe przesłanie zaległej prenumeraty za r. ubiegły, oraz o odnowienie na rok 1895.

Podajemy odezwę opuszczoną na wstępie Nr. 50 przed sprawozdaniem z czynności Towarzystw rol. okręgowych.

L. 1154.

ODEZWA

do Szanownych Prezydyów i Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych!

Komitét c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego rozważał na odbytem w d. 2 b. m. posiedzeniu smutne, z każdym niemal rokiem przykrejsze położenie rolnictwa krajowego i ciężący na Towarzystwie rolniczym obowiązek, jeśli nie odwrócenia, to przynajmniej złagodzenia szkodliwych następstw tego stanu rzeczy.

Wiadomo, że usiłowania odosobnione, choćby ludzi najzdolniejszych, a nawet rozporządzających potężnymi wpływami i obfitymi środkami materyalnemi, wobec okoliczności i konjunktur tak deprymujących jak obecne, muszą okazać się bezskutecznymi. Przeciwnie złemu ogólnemu działać mogą pomyślnie tylko zjednoczone usiłowania ogółu.

Ogół ten rolników reprezentują Towarzystwa rolnicze, ich przeto zadaniem jest ściśle zjednoczonymi i trafnie obmyślonemi usiłowaniami chronić produkcję krajową i stan rolniczy od grożącego ostatecznego upadku.

Odkąd Towarzystwo rolnicze krakowskie, które przez długi szereg lat rolnictwu krajowemu znamienite oddawało usługi, mimo przeważnie nadzwyczaj szczupłych subwencji, dla ożywienia działalności swojej, przeprowadziło decentralizację i władzę swoją, czyli mandatem podzieliło się z Towarzystwami okręgowymi, te ostatnie przyjęły też zarazem i odpowiedzialność za powodzenie instytucji i za pomyślne dla sprawy rolnictwa skutki jej działania. A to tem bardziej, że płynące obecnie obfite subwencje na podniesienie hodowli i na inne gałęzie kultury krajowej, ułatwiają pożyteczne działanie Towarzystw rolniczych.

Skutkami temi niestety wyjątkowo tylko poszczycić się możemy, w przeważnej liczbie okręgów nie idą rzeczy tak, jak niewątpliwie życzylibyście sobie szanowni Panowie sami.

Ponieważ nikogo o brak dobrej woli posądzać się nie godzi, Komitet przeto uważa, iż głównym i najważniejszym powodem słabnięcia czynności Towarzystw okręgowych, jest brak łączności, brak poczucia z Komitetem, który nie mając sposobności poznania potrzeb i żądań Towarzystw okręgowych, mimo najlepszej chęci nie może akcyj ich popierać tak, jakby należało.

Temu złemu zaradzićby można przez udzielanie Komitetowi wiadomości o uchwałach, powziętych na posiedzeniach Wydziałów, podobnie jak Komitet umieszcza w dziennikach sprawozdanie z każdego odbytego posiedzenia.

Taka wymiana myśli i zapoznanie się z zapatrywaniami i aspiracyami rolników wszystkich okolic kraju, ożywiłyby akcję obustronną i ułatwiłyby Komitetowi działanie w kierunku najodpowiedniejszym.

Co najmniej upraszamy najusilniej o składanie sprawozdań z odbytych Zebrań ogólnych. Szanownych Towarzystw, jak również z odbytych posiedzeń Wydziałów, bo bez tego niepodobna Komitetowi spełnić swój obowiązek skutecznie.

Oprócz zbliżenia się do Komitetu, byłoby również pożądanem ściśnienie węzłów dobrego sąsiedztwa między okręgami, przez zapraszanie i wzajemne wysyłanie delegatów na posiedzenia Wydziałów i na Zebrania ogólne.

Nadmieniamy wreszcie, że liczba członków stowarzyszenia daje miarę skuteczności jego działania; należałoby zatem jak najusilniej się starać, aby każdemu okręgowi ciągle ich przybywało.

Wobec szczupłej w niektórych zwłaszcza okolicach liczby większych właścicieli, zwrócić należy uwagę na duchowieństwo, na dzierżawców, oficjalistów i mieszczan rolników, a szczególnie na włościan, których udział w pracy wspólnej około dobra rolnictwa tak jest wielce pożądanym. Powołanie znacznej liczby uczestników wzmocniłoby siły Towarzystw okręgowych, a w szczególności Wydziałów, składających się obecnie najęściej z nader szczupłej liczby osób dobrej woli.

Uprasząc Szanowne Prezydya i Wydziały, by podane środki zaradcze rozważyć zechciały, zapewnia Komitet, że ze swojej strony uczyni wszystko, by ułatwić i skutecznie poprzeć spełnienie wspólnego obowiązku.

Ale rażno wziąć się do dzieła potrzeba, bo czas drogi, a bieda się wzmacnia. Im później weźmiemy się do obrony, tem cięższą będzie walka...

Niechaj wolno będzie Komitetowi mieć nadzieję, że nie napróżno przemawiamy do obywatelskich uczuć Szanownych Panów, że idąc za wskazówkami Komitetu, znajdziecie sposoby ożywienia działalności tak gwałtownie potrzebnej, a gdy w roku przyszłym staniami do uroczystego obchodu półwiekowej pracy Towarzystwa naszego, będziemy już mogli poszczycić się rażno tętniącem we wszystkich okręgach życiem i znacznie powiększoną liczbą pracowników.

Kraków, dnia 9 października 1894 r.

Prezes:

Fr. Mycielski w. r.

Wiceprezes:

St. Homolacs.

Wiceprezes:

Dr. J. Milewski.



Protokół

z posiedzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego wadowickiego, które odbyło się w dniu 6 grudnia 1894 r.

Przy dosyć licznym udziale członków i w obecności c. k. komisarza p. Piaseckiego, otworzył posiedzenie Prezes Towarzystwa p. Stanisław Dunin, zapraszając przedewszystkiem Zgromadzenie do wyboru 4 członków Wydziału.

Po odbytem skrutynium okazało się, iż wybrany mi zostali pp.:

Ludwik Seeling de Saulenfels, Jan Brandys, Karol Hosz i Józef Czapik.

Na zastępcę p. Czapika wybrano Ludwika Chrzęszcza

Stosując się do wezwania Komitetu Towarzystwa rol. krakowskiego co do ułożenia programu i preliminarza premiowania bydła, uchwalono na wniosek p. Słotwińskiego. by opracowanie tego programu polecić Wydziałowi z przybraniem do tej czynności kilku członków z mniejszej własności.

Następnie p. Naimski przedstawił korzyści, jakie przy sprowadzaniu sztucznych nawozów i nasion do siewu mają członkowie, należący do stowarzyszenia śląsko-galicyjskiego w Bielsku pod nazwą: „Stowarzyszenie rolnicze, zakupu, oszczędności i zaliczek Bielsko-Bialskie“. Wnosi więc, by w celu korzystania z tych opustów i dogodności, Towarzystwo rol. okręgowe w Wadowicach przystąpiło z jednym udziałem do owego

Stowarzyszenia. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Wskutek tego wnosi p. Sławiński, by Wydział porozumiał się ze „Stowarzyszeniem rolniczym, zakupczem, oszczędności i zaliczek w Bielsku-Białej i rozesłał na początku stycznia okólnik do wszystkich członków Tow. rol. okręg. wadowickiego, wzywając ich do wczesnego zamawiania nawozów sztucznych i nasion, których dobroć sprawdzoną została rozbiorem stacy doświadczalnej. Wniosek ten również przyjętym został.

Wskutek przemówienia X. Józefa Górkiwicza postanowiono prosić Wielebne Duchowieństwo, aby okólnik powyższy podać zechciało do wiadomości swych parafian.

Co do terminu najbliższego Zebrania ogólnego uchwalono po dłuższej dyskusji, by odbyło się w drugiej połowie stycznia następnego roku.

P. Czapiak podniósł potrzebę ustanowienia stałego płatnego sekretarza dla Towarzystwa, oraz trudności, jakie nasuwają się przy tem z powodu braku dostatecznych funduszy; mimo tego jednak uczynił wniosek, by sprawę obsadzenia tej posady i wystarcanie się potrzebnego funduszu przekazać Wydziałowi, co też uchwalonem zostało.

P. Chrząszcz wyraził życzenie, by na razie sekretarzem na posiedzeniu Zgromadzenia ogólnego był jeden z członków.

Na wniosek p. Sławińskiego uchwalono, by drugie Zgromadzenie ogólne odbyło się na początku miesiąca lipca.

P. Hosz podniósł, że wielu członków zalega z wkładkami i zapytał, czy jest jaki sposób ściągnięcia tych zaległości.

P. Sławiński w odpowiedzi p. Hoszowi oznajmił, że jako prezes byłego Towarzystwa rol. okręg. odpowiada za kasę i rachunki i że złoży takowe komu to należy, gdyż Towarzystwo teraźniejsze nie jest tem samem, lecz zupełnie nowem Towarzystwem, nie mającem nic wspólnego z poprzedniem. Oświadczenie to p. Sławińskiego przyjęło Towarzystwo do wiadomości.

X. Fox wniósł, by wkładki członków Towarzystwa uiszczane były z góry i ażeby na posiedzeniu obecnem uczynić to zaraz na ręce Prezesa, wraz z zapisywaniem się na członków na r. 1895:

Wskutek tego złożyli swe wkładki pp.:

- | | |
|---|--------|
| 1. p. Bogucki Jakób, włościanin z Witanowic | 2 złr. |
| 2. p. Chrząszcz Ludwik, wł. dóbr Graboszyce | 4 „ |
| 3. p. Czapiak Józef, nacz. gminy Choczni | 2 „ |
| 4. p. Cholewka Maciej, właściciel realności i przemysłowiec w Inwałdzie | 2 „ |
| 5. p. Dunin Stanisław, wł. dóbr Głębowice | 4 „ |
| 6. p. Dąbski Gustaw, wł. dóbr Kossowa | 4 „ |
| 7. X. Fox Józef, proboszcz z Gieraltowic | 4 „ |
| 8. X. Fijałek Wojciech, proboszcz z Witanowic | 4 „ |
| 9. X. Górkiwicz Józef, proboszcz z Mucharza | 4 „ |

- | | |
|---|-----|
| 10. p. Górkiwicz Czesław, wł. dóbr Witanowice i Lgota | 4 „ |
| 11. p. Gorczyński Józef, wł. dóbr Nowe Dwory | 4 „ |
| 12. p. Gorczyński Bronisław, wł. dóbr Brzeźnica i Marcyporęba | 4 „ |
| 13. p. Hocz Karol, wł. dóbr Witanowice | 4 „ |
| 14. p. Handzlik Ludwik, włośc. z Witanowic | 4 „ |
| 15. p. Kunachowicz Stanisław, dzierz. dóbr Radoczy | 4 „ |
| 16. p. Langer Edward, był. kom. właśc. dóbr Głębowice górne | 4 „ |
| 17. p. Naimski Michał, pełnomoc. hr. Potockiego w Zatorze | 4 „ |
| 18. p. Sławiński Przemysław, wł. dóbr Klecza, Barwałd i Zagórze | 4 „ |
| 19. X. Swierczak Michał, proboszcz w Tłuczani | 4 „ |
| 20. X. Szewczyk Jan, wikary z Choczni | 2 „ |
| 21. p. Tetschel Franciszek, wł. dóbr Jaszczerowa i Mucharz | 4 „ |
| 22. p. Zubrzycki Antoni, wł. dóbr Jackowice p. Brzeźnica | 4 „ |

Razem 78 złr.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 2¹/₂ po południu.

Oprócz tego zgłosili się na członków Towarzystwa pp.: Brandys Jan, wł. dóbr Wielkie drogi, Baron. Baumowa Walerya, wł. dóbr Kopytówka, Haller Władysław, marszałek powiat., wł. dóbr Polanka, X. Janas proboszcz z Zebrzydowic, Günter Antoni, wł. dóbr Facimiech, Seeling-Saulenfels Ludwik, dyr. arcyks. z Izdebnika, Zborowski Antoni, nauczyciel z Radoczy, X. Józef Karaś, proboszcz z Radoczy.

Wadowice, 6 grudnia 1894.

Stanisław Dunin mp.

Z Towarzystwa ogrodniczego.

Sprawozdanie z posiedzenia Towarz. ogrodn. krakow. z dnia 8 listopada 1894 r.

Zebranie ma miejsce po raz pierwszy w sali wykładowej gmachu chemicznego Uniwersytetu. Prezydujący zagajając posiedzenie dziękuje prof. Olszewskiemu za łaskawe udzielenie sali na posiedzenia Towarzystwa. Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęty zostaje bez dyskusji, poczem prezydujący zdaje sprawozdanie z działalności Towarzystwa za miesiąc ubiegły. Zaznacza przedewszystkiem zawiązanie się komisji pomologicznej pod przewodnictwem p. Lippomana, która mieć będzie za zadanie rozróżnianie owoców nadsyłanych przez właścicieli sadów i opracowanie z czasem listy odmian najodpowiedniejszych do ogólnej hodowli. Wspomina o wysłaniu przez Wydział telegramu z życzeniami

dla Tow. ogrodn. warszawskiego na obchód dziesięcioletniej rocznicy jego istnienia i odczytuje otrzymaną odpowiedź. Następnie odczytuje przychylną odpowiedź Rady szkolnej krajowej co do założenia przez krak. Tow. ogrodnicze wieczornych kursów ogrodnictwa. Rada szkolna użycza w tym celu lokalu szkoły ludowej na Piasku, prezydujący zaznacza jednak, że z ofiary tej korzystać nie możemy ze względu na położenie gmachu szkolnego, którego uczęszczanie wieczorem przez osoby obojga płci byłoby utrudnionem.

Z porządku dziennego następuje odczyt prof. Bieniasza „O hodowli roślin w pokojach“. Prelegent przechodzi kolejno wszystkie warunki pomyślnej hodowli roślin w pokoju, daje rady zaczerpnięte z własnej praktyki i na koniec podaje listę roślin najodpowiedniejszych, jego zdaniem, do podobnej hodowli. Z mniej znanych poleca *Dracena Rothi*, *Veldheimia capensis* i *Hemantus albilos*.

Odczyt prof. Bieniasza wywołał ożywioną dyskusję, po której posiedzenie zamknięto.

Sprawozdanie z posiedzenia

z dnia 6 grudnia 1894 r.

Po odczytaniu i przyjęciu bez dyskusji protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący zawiadamia zebranych, że do Wydziału na miejsce p. Harlendera zaproszonym został tymczasowo p. Lippoman.

Pan Malecki, jako przewodniczący Komitetu wystawy chryzantemów, zdaje sprawę z tejże wystawy. Zwiedziło ją tysiąc kilkaset osób i Towarzystwo otrzymało czysty dochód w sumie 219 złr. Pan Malecki dziękuje członkom Komitetu za poniesione trudy, a szczególnie ks. kan. Drohojowskiemu i paniom, które podjęły się sprzedaży biletów na tombolę. Następnie zabiera głos p. Gross i wnosi podziękowanie Towarzystwa dla pana Maleckiego za pracę koło urządzania wystawy.

Prezydujący zdaje sprawę z działalności Towarzystwa za miesiąc ubiegły, zawiadamia o rozpoczęciu się już wieczornych wykładów ogrodnictwa, które mają miejsce w sali wykładowej anatomii porównawczej, użyczonej nam łaskawie przez Uniwersytet. Na wykłady zapisało się 23 osób. Wydział ma zamiar zrobić do Ministerstwa, Sejmu krajowego i Rady m. Krakowa podanie o subwencję na cele Towarzystwa, a w szczególności na prowadzenie w dalszym ciągu kursów.

Wydział zamierza również wynająć odpowiednie pomieszczenie na kancelaryę Towarzystwa, gdzieby pomieszczoną była biblioteka i mogły się odbywać zebrania Sekcyj, Wydziału i t. p., przy dotychczasowem bowiem urządzeniu, sprawy Towarzystwa niejednokrotnie ulegają zwłoce.

Prezydujący zawiadamia następnie, że Komisya pomologiczna funkcyonuje już od pewnego czasu, ale sprawozdania dzisiaj złożyć nie może, gdyż przewodni-

czący jej p. Lippoman wyjechał, a sekretarz panna Mieroszowska uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.

Na porządku dziennym znajduje się wybór komisji rewizyjnej. Na wniosek Dihma wybrani zostają jednogłośnie pp. Gross i Krzyżanowski. Komisya ma załatwić swoje czynności w pierwszej połowie stycznia, w drugiej zaś połowie tego miesiąca ma być zwołane walne Zebranie Towarzystwa.

Następuje odczyt p. Nowaka „O paprociach“. Prelegent mówi o kulturze i podziałach botanicznych paproci, demonstrując rzecz zapomocą żywych roślin w doniczkach i zielników. Odczyt p. Nowaka wywołał ogólne zainteresowanie i ożywioną dyskusję.

Następuje ostatni punkt porządku dziennego, mianowicie wnioski członków. P. Gross zapytuje Wydział co do zamierzonej w przyszłym roku wystawy róż i żąda, ażeby w razie gdyby wystawa miała przyjść do skutku, członkowie Towarzystwa jak najwcześniej byli zawiadomieni.

Po przemówieniu p. Grossa posiedzenie zamknięto.



W sprawie monopolu spirytusowego.

Ważna ta sprawa, jakkolwiek nie ujęta jeszcze przez Rząd w dokładny wniosek, przedłożoną będzie niewątpliwie Radzie państwa, słusznem więc zainteresowanie się nią gospodarzy naszych, a w szczególności właścicieli gorzelń. Była też ona przedmiotem obrad ankiety zwołanej niedawno przez Prezesa Tow. rol. krakowskiego, a następnie zajmowano się nią na ostatnim posiedzeniu Komitetu tegoż Towarzystwa. Dla braku dokładniejszych jeszcze szczegółów owego projektu, podajemy dosłowne tłumaczenie mowy, jaką w tym przedmiocie miał p. Minister skarbu przy przedłożeniu budżetu na r. 1895.

„Jeszcze na wiosnę pozwoliłem sobie kilkakrotnie krótko nadmienić Wysokiej Izbie, że w silniejszym opodatkowaniu spirytusu spostrzegam w pierwszej linii sposób pomnożenia dochodów podatkowych. Wiadomość, którą pozwoliłem sobie w marcu czy w kwietniu Wysokiej Izbie zakomunikować, weszła obecnie na poważniejsze i praktyczniejsze tory jak wtedy, mogę bowiem dzisiaj oświadczyć, że z J. Excellencyą węg. prezydentem ministrów jako z ministrem finansów już się prowizorycznie zgodziłem, ażeby na miejsce obecnego podatku wprowadzić monopol spirytusowy w tem znaczeniu, że Państwo weźmie niejako w swoje ręce wielki handel spirytusem. Produkcya spirytusu pozostawałaby jak dotąd w rękach przemysłu prywatnego i rolniczych producentów. Państwo przyjmowałoby wtedy ten surowy spirytus po cenach ustalić się mających, przyczem uzasadnione pretensye prywatnych gorzelń zostawałyby uwzględniane.

Przez Państwo przyjęty surowy spirytus byłby wtedy poddawany rafinowaniu. obecnie bowiem wszyscy mężowie nauki i zajmujący się zdrowotnymi stosunkami ogółu w Europie są bodaj zgodni w tem, że niema nic dla ludu szkodliwszego, jak spożywanie spirytusu nierektyfikowanego, niedogon zawierającego. Gdy skutkiem przyzwyczajenia naszego ludu i stosunków klimatycznych, zużycie alkoholu przypuszczalnie przez kilka jeszcze pokoleń pozostanie w jednakiej mierze, przeto tembardziej jest obowiązkiem prawodawstwa, nakładającego tak wielkie ciężary na ten artykuł, staranie się o to, ażeby ten opodatkowany artykuł stał się wprawdzie źródłem dochodu państwa, ale nie był zarazem trucizną ludności.

Ta zdrowa społeczno-polityczna i higieniczna myśl doprowadziła, że dziś w Szwajcaryi rafinowanie spirytusu jest ustawodawczo przypisane i my też zaprowadzając tę wielką reformę podatku spirytusowego, kierować się nią będziemy absolutnie.

Na przyszłość nie będzie więc inny jak rafinowany spirytus dopuszczany do spożycia przez ludzi.

Ażeby kilkoma słowami sprawę przedstawić, jak my ją sobie wyobrażamy, nadmienię, że Państwo rektyfikowałoby nabywany surowy spirytus bądź we własnych rafinerych, za czem — otwarcie mówiąc — nie byłbym, bądź w rafinerych już istniejących, lub mających się pozakładać, które chociaż prywatne, pracowałyby tylko na rachunek Państwa za wynagrodzeniem. Następnie odbierałoby Państwo ten rektyfikowany spirytus i musiałoby naturalnie myśleć o pokryciu kosztów zakupu surowego spirytusu, kosztów rafinowania, jakoteż transportu, poczem dopiero do tych, ponieważ kosztu produkcji artykułu reprezentujących kwot, dołączyłoby należytość monopolową albo dodatek monopolowy.

Nie jestem obecnie w stanie podać do wiadomości Wysokiej Izby wysokości przyszłego dodatku monopolowego. Wysokość jego jest dziś jeszcze przedmiotem rokowań pomiędzy władzami skarbowymi i wobec tego nie mógłbym podać Wysokiej Izbie stanowczo, jak wysoką ona będzie. Dodatkem monopolowym obciążany spirytus byłby następnie wydzielany drobnym handlarzom; wyszynk więc drobny zostałby wolny. Mam jednak myśl następującą; Ponieważ Państwo przy monopolu pobierałoby nietylko podatek jak dotąd, ale chciałoby mieć także część nadzwyczaj wielkiego dochodu pośredniego przy sprzedaży drobnych, przeto zalecałoby się — nie twierdząc tego stanowczo — poruszyć myśl stałych cen, przynajmniej maksymalnych, odnośnie do ceny wódki do picia z uwzględnieniem stopnia mocy.

To jest myśl, która chociaż nieco trudna, jest jednak wykonalną. Rosya właśnie wprowadza na próbę w 4 zachodnich guberniach monopol spirytusowy

podług co dopiero naszkicowanego planu, także z takimi taksami od drobnej sprzedaży.

Myśl takiego monopolu spirytusowego jest dziś poniekąd na porządku dziennym w całej Europie, a w r. 1888 w Niemczech rozbił się plan takiego monopolu jedynie dlatego, ponieważ plan ten obejmował tak rozległą państwową administrację, iż nietylko wielką sprzedaż, jak my ją sobie wyobrażamy, ale i drobny handel byłby nią objęty. Z tego wynikała suma różnorakich odszkodowań dla dotychczasowych przekupniów i szynkarzy, nadto okazała się polityczna niechęć w szerokich, a wpływu na publiczne życie nie całkiem pozbawionych kołach, wskutek czego i wobec zanadto wielkiej rozległości i zadużych pieniężnych ciężarów, projekt ten przez niemiecką Radę państwa w roku 1888/89 odrzucony został.

Obecnie jednak w bardzo wpływowych kołach w Niemczech (nie mówię o kołach rządowych) roztrząsany bywa projekt przez znawców i wpływowe osobistości bardzo popierany, odpowiadający niemal planowi, który zamierzamy przedstawić obydwom Izdom prawodawczym.

We Francyi uchwaliła Izba postów rezolucję wprowadzić przeciwko zdaniu Rządu, przemawiającą za wprowadzeniem monopolu spirytusowego, nie jestem jednak w możności powiedzieć, na jakiej stopie rzecz ta następnie stanęła, mogę jednak powiedzieć wedle mego przekonania, że kwestya monopolu spirytusowego, nie jest już dziś w Europie fantastycznym, utopistycznym planem, lecz przybrała kształt bardzo formalnej finansowej reformy, która na szczupłym wprawdzie terenie szwajcarskim dobrą się okazała i która tak w większych jak i mniejszych państwach środkowej Europy prędzej lub później zaprowadzoną będzie. Przyznam się, że byłbym bardzo szczęśliwy, gdybyśmy inne środki europejskie Państwa na tem polu — chociaż o jeden krok wyprzedzić mogli.

Oczywiście, że z kwestyą zaprowadzenia monopolu spirytusowego łączy się reforma ogółu opłat podatkowych, nakładanych na gorące napoje, i także, nie dając definitywnego oświadczenia, chciałbym myśl dawniej wypowiedzianą, na nowo poruszyć i wyrazić, że dotychczasowy system opłat za gorące napoje musi ulegć wpływowi tej reformy i zdaje się, będzie w wielu kierunkach bardzo znacznie zmieniony.

ROZMAITOŚCI.

Tuczenie indyków i innego drobiu. Przyspiesza się bardzo tuczenie indyków i innego drobiu domieszczeniem do karmy w pewnym stosunku sproszkowanego węgla drzewnego. Następujący był rezultat przedsiębranej w tej mierze próby. Zamknięto 4

indyki w stajence i karmiono mąką, gotowanymi ziemniakami i owsem, 4 innych zamknięto równocześnie w drugiej stajence i karmiono tem samym, tylko że do ziemniaków i mąki dodawano pół kwarty sproszkowanego węgla drzewnego, podobnie i w stajence nasypano obficie miału węgla drzewnego. Te indyki zabito wszystkie jednego dnia i pokazało się, że z tych, co dostawały węgiel, był każdy o 1½ funta cięższy od tych, co były tuczone bez węgla, przytem miały mięso kruchsze i smaczniejsze.

Niektóre pożytki z kasztana gorzkiego. Samo drzewo jako takie nie wiele przynosi pożytku, jest nader miękkie i nietrwałe, jednak może być niekiedy — zwłaszcza gdy rosło na suchym miejscu — użyte do wyrobu niektórych sprzętów. Owoc zaś tego drzewa jest w wielu wypadkach bardzo pożytecznym. Posiekanego i zmieszanego z mielonym zbożem można użyć na karmę dla bydła, świń, zwłaszcza gdy do karmy tej się przyzwyczajają; można karmę tę dawać również kurcom, gęsiom i kaczkom. Z mielonych, oczyszczonych i należycie przygotowanych owoców kasztana zyskuje się wyborny krochmal — postępując w ten sam prawie sposób, jak przy robocie krochmalu z kartofli i zboża. — Z krochmalu, otrzymanego z kasztanów, przydawszy żółci, otrzyma się kłajster doskonały do przyklejania obić papierowych w pokojach, których myszy, mole i robaki się nie czepią. — Owoców kasztana roztartych w wodzie używa się przy praniu i bielaniu lnianych płócien. Łupiny zielone, świeże, zwierzchnie, spalone na węgiel, dają dobrą czarną farbę. — Kora w wodzie z alunem gotowana farbuje nici i wełnę na kolor brunatno-żółty. — Jako lekarstwo używa się owoców dla koni kaszlących i dychawicznych — mieszając zmielone do obroku; — odwar wreszcie tychże może służyć także jako lekarstwo i dla ludzi, przeciw robakom, ale jest przykrym w użyciu.

Leczenie zapalenia gardła u świń. Na wiosnę i w jesieni, szczególnie podczas nagłych zmian powietrza, słabość ta nawiedzać zwykła trzodę chlewną, co poznać można u tejże po trudnem przełykaniu karmy i napoju, chrapliwym krzäkaniu, suchym i krótkim kaszlu i ciężkim oddechu. Znakomitym środkiem na tę chorobę jest plaster z gorzycy. W tym celu zarabia się mąkę z gorzycy z tęgim octem na ciasto, rozciąga takowe na płótnie i zawiązuje choremu zwierzęciu na szyi. Za napój daje się temuż rozcieńczone wodą kwaśne mleko z kwiatem siarczany.

Przeciw katarom i kaszlu otrzyma się jeden z najlepszych środków w następujący sposób: Rozewiertowaną zwykłą cebulę dusi się w cukrze kandeżowanym, a lepiej w słodzie. Otrzymany sok zażywa się co dwie godziny po łyżeczce kawowej, a przechowuje go się w szczelnie zatkniętej flasce. Środek ten, tańszy i o wiele skuteczniejszy od innych lekarstw, powinien się

znajdować w każdym domu, a zwłaszcza podczas jesiennej i wiosennej pory, kiedy katary są epidemiczne.

Doświadczalną stację rolniczą utworzono — jak donoszą z pow. bałckiego — w majątku Płuki, w której znajduje się laboratorium agronomiczne z polem doświadczalnym i stacja meteorologiczna drugiego rzędu. Laboratorium agronomiczne, zaopatrzone we wszelkie niezbędne przyrządy, dokonywać będzie analiz gleby nawozów, oraz produktów rolnych. Pole doświadczalne ma 34 dziesięcin.

Ogłoszenia.



Pierwszy i najdawniejszy
ZAKŁAD
w Austrii
dla preparatów
weterynaryjskich



FRANZ JOH. KWIZDA,

c. k. austro-węgier. i król.-rum. dostawca nadworny,
Aptekarz okr. w Korneuburgu przy Wiedniu,

— Założony w roku 1853. —

Odnaczony 2 złotemi i 13 srebrnemi medalami, oraz 9 dyplomami honorowemi uznania.

Kwizdy płyn odżywczy „Restitutionsfluid“.

Woda do obmywania koni.

Cena jednej flaszki 1 złr. 40 centów w. a.

Kwizdy Korneuburgski proszek odżywczy,

dla koni, bydła i owiec.

Cena pudełka 70 cent., ½ pudełka 35 cent.

Kwizdy pożywienie posilne dla koni i bydła.

Pudełko o 5 porcjach 30 cent., o 50 porcjach 3 złr.,
o 100 porcjach 6 złr.

Kwizdy kit do kopyt,
sztuczny róg kopytowy.
1 laska 80 cent.

Kwizdy maść do kopyt,
przeciw kruchości i łamliwości kopyt.
1 pudełko à 400 gr. 1.25 złr.

Kwizdy balsam kresolinowy,
środek antyseptyczny i konserwujący kopyta.
1 pudełko à 500 gr. 1.10 złr.

Kwizdy proszek dla drobiu,
dodatek do karmy i środek ochronny
1 pudełko 50 cent. w. a.

Kwizdy proszek dla świń,
dla przyspieszenia tuczenia i jako środek ochronny.
Małe pudełko 63 cent.
wielkie 1.26 złr.

Kwizdy mydło do siodeł,
środek do oczyszczania i konserwowania siodeł i uprzęży rzemieiennej.
1 pudełko 1 złr. w. a.

Uprasza się o zwracanie uwagi na powyższą markę ochronną i o wyraźne żądanie preparatów Kwizdy.

Prawdziwe dostać można w aptekach i drogueryach.

Ogólnie uznany za
najlepszy i najcenniejszy
do siewu i do użytku browarnego
BAHLSSEN'A
ulepszony
JĘCZMIEN GOLDFOIL

który, jak dowody świadczą, wydał w plonie
27 do 49 ziarn.

Na wystawach rolniczych w Wiedniu, Bernie, Ołomuńcu i Budapeszcie premiowany kilkakrotnie. w roku zaś 1893 otrzymał w Budapeszcie **pierwszą nagrodę** w kwocie

2000 koron.

—*— **Szczególne zalety** —*—

Najwyższa z dotychczasowych

Cienkość skórki

(Łupka bardzo delikatnie fałdowana). Żdźbło tegie nie dopuszcza wylegania. Ziarno bardzo bogate w części proteinowe, ciężkie, wielkie, o mocno wypukłym lecz pełnym kształcie, koloru jasno-żółtawo-żółtego. Plenność bardzo znaczna nawet na gruntach mniejsej dobroci i wyżej położonych.

Doskonale wytrieurowane nasienie, co do którego jako **firma kontrolująca** pod względem czystości, siły kiełkowania i prawdziwości, daje gwarancję podług norm c. k. stacyi kontrolnej w Wiedniu i poddaje się

kontroli ponownej.

100 klg, nasienia kosztuje 17 złr.

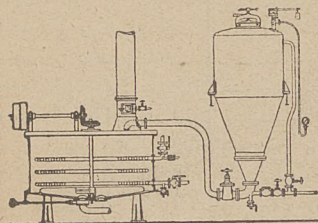
50	"	"	"	9	"
25	"	"	"	5	"

Mój obficie ilustrowany katalog, który przedstawia poważny wybór najpewniejszych warzyw, zbóż, nasion, drzew lasowych, konieczy (w workach plombowanych i zaopatrzonych w poświadczenie stacyi kontrolnej), buraków cukrowych i pastewnych, roślin pastewnych, drzew owocowych, krzewów, roślin ogrodowych, nasion kwiatowych, między którymi znajdują się najlepsze mojej stacyi próbnej, we wszelkich kierunkach wypróbowane nowości, może być na żądanie przysłany bezpłatnie. **Wyrób i skład najlepszych nawozów sztucznych dla ogrodów i gospodarstw.** Korespondencye po polsku i po rusku przeprowadza

ERNEST BAHLSSEN

Hodowla i handel nasion, zakład ogrodniczy
w **Weinberge** przy Pradze.

Fabryka wyrobów miedzianych i metalowych
J. Quissek & A. Geppert
w **Bielsku** (Śląsk austriacki)
poleca szczególnie:



swoje nowo patentowane przyrządy do zacierania i chłodzenia; następnie przyrządy dodatkowe do gotowania i chłodzenia; jak również swój rozdrabniacz do zacieru, (który łatwo zastoso-

sować można do każdego parnika) zasługuje na szczególne polecenie dla gorzelni, przetwarzających kukurudzę i żyto i zapewniających najwyższy wydatek!

Dalej wszelkie aparaty dla gorzelni i rafinerji, wykonane w najprostszy, najlepszy i najtańszy sposób.

Dyplom uznania c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Wiedniu we wrześniu 1893 i 1894 r.

Brockmanna
FOSFORAN WAPNA
jako karma

Sprzedaż cząstkowa fabryki nawozów sztucznych „Ceres“

Wiedeń 2/1 Kaiser Josefstrasse 27, C. Brockmann

zawiera 40—42% kwasu fosforowego, jest wolny od chlorku i arseniku i zjadany bywa chętnie przez wszelkie zwierzęta. — Posyła się **bez opłaty** transportu z Wiednia i Pragi do wszelkich stacyi kolei żelaznej w państwie austriacko-węgierskiem po cenie **20 złr.** za 100 klg., a po 140 złr. za 5-kilogramowy worek na próbę. Przy po-braniu większej ilości od 500 klg. kosztuje klg. % kwasu fosforowego 45 ct.

Fosforan wapna Brockmanna okazał się od lat 15 najskuteczniejszym do hodowli wszelkich młodych zwierząt, do polepszenia jakości mleka i zwiększenia dojności, do wzmocnienia kości, do zapobieżenia ich miękkości, kruchości lub rozmiękania szpiku do leczenia grudy wywarowej i nadogu lizania, do zapobieżenia porzuceniu cieląt, przeciw czerwonce i ogryzaniu drzewa przez konie wyści-gowe, jest wybornym środkiem przy hodowli ptactwa domowego i bażantów, oraz przy skarmianiu zwierzęcą dla uzyskania lepszych rogów. Otrzymał **tysiące świadectw** od weterynarzy, rolników, właścicieli mleczarni i leśników.

Użycie fosforanu wapna może być polecaniem do karmienia wszelkiego rodzaju zwierząt: przedewszystkiem jednak **matek ciężarnych** lub **dojnych**, oraz **młodzieży rosnącej**. Zwierzęta ciężarne muszą nie tylko odżywiać swoje własne kości, lecz jednocześnie mają wytworzyć szkielet swego płodu. Zwierzęta dojne potrzebują zwrotu znacznej ilości wapna, które wydzielają codziennie z mlekiem, od którego znowu żądamy, ażeby obfitowało w wapno i nadawało się wskutek tego do dobrego skarmiania młodzieży ssącej, oraz było **poisnem** pożywieniem dla ludzi, a przedewszystkiem dla **dzieci**. Krowa, dająca dziennie 15 l. mleka, wydziela z niem z siebie 50 g. fosforanu wapna; jeżeli więc ma **pozostać dobrą krową** lub wreszcie **nie ginąć po pewnym czasie**, to ubytek ten musi być jej wynagrodzonym. Nareszcie zwierzęta rosnące, które nie żywią się już mlekiem, potrzebują paszy obfitującej w wapno, gdyż od niego zawisłem jest formowanie się kości, tworzących przedewszystkiem podstawę budowy zwierzęcia. Rolnik zatem musi **bezwzględnie dodawać fosforanu wapna do paszy krów, młodzieży, owiec, jagniąt, kłaczy stadnych, żrebiąt i świń**.

Nie należy brać środka tego za jedno z innym nieporęczonym, również jako wapno do karmy ofiarowanym, nieczystym precipitatem o znacznej zawartości chlorku i arseniku, a tylko o **30% kwasu fosforowego**, który, pominiawszy już szkodliwość zawartości chlorku i arseniku, ma o **25% mniejszą wartość pastewną**, gdyż stosunkowo brakuje mu 25% kwasu fosforowego. Również jako wapno do karmy sprzedawane bywa mialkie, białe wapno **mineralne**, sprowadzane z Esmaraldy, które nie może być rozpuszczone przez kwas żołądkowy, przeto jako karma nie ma żadnej wartości.

Przy zakupie wapna przeznaczonego do karmy, trzeba żądać potwierdzenia co do jego **pochodzenia** (z kości), zawarunkować ażeby **wolne było zupełnie od chlorku i arseniku**, kupować **podług procentowej zawartości kwasu fosforowego**, który jedynie stanowi wartość jego, a przedewszystkiem **nie zaniedbać analizy** tego wapna. W ten tylko sposób można ustrzedz się przed **oszukiwaniem**.

Prospektów, świadectw i bliższych objaśnień udzielam chętnie na żądanie. (2 10)

Młody męczyzna

z praktyką gospodarską i dobrimi poleceniami, poszu-kuje **posady pisarza prowent.** lub **ekonoma** w małym majątku. Warunki skromne.

Zgłoszenia pod adresem: **J. D. w Drukarni Związ-kowej** w Krakowie, ul. św. Jana, 13. (1-3)

KONKURS.

Z początkiem drugiego półrocza (1 marca 1895) będzie do obsadzenia miejsce suplenta w śląskiej krajowej szkole rolniczej w K o t z o b e n d z (obok Cieszyna).

Ubiegający się o powyższą posadę, mają się wykazać świadectwami, przepisaniem dla szkół wydziałowych lub niższo-realnych, iż złożyli egzamina z działu przedmiotów humanistycznych z dobrym postępem.

W razie braku takich ubiegających się, będą także przyjęci kandydaci ze złożonym egzaminem, uzdolniającym ich za nauczycieli szkół rolniczych.

Przy równych kwalifikacjach otrzymają pierwszeństwo kandydaci władający językiem polskim.

Z posadą tą połączone są: roczna płaca 600 zir., dodatek, opalenie i oświetlenie 37 złr. 50 ct. i pomieszkowanie składające się z jednego pokoju w zakładzie.

Kuratoria zakładu według rozporządzenia wysokiego śląskiego Wydziału krajowego przeznaczy kandydatów, którzy muszą się zobowiązać do próbnego wykładu (odczytu) w zakładzie.

Koszta podróży będą zawezwanym odpowiednio wynagrodzone.

Ubiegający się o tę posadę mają należycie udokumentowane podania wnieść do 1 lutego, do upo-

ważnionej przez Wysoki śląski Wydział krajowy do ogłoszenia niniejszego konkursu Kuratorii śląskiej krajowej szkoły rolniczej w K o t z o b e n d z, Cieszyn. (2-2)

Do sprzedania każdego czasu **FOLWARK**

pod Krakowem, wraz z inwentarzem żywym i martwym. — Bliższa wiadomość w Administracji „Tygodnika rolniczego“. 11-0

Najlepszego młynka do czyszczenia zboża

jaki istnieje dotychczas, zastępującego każdego triera, a gdzie tylko był wystawiony, odznaczonego najwyższymi nagrodami; następnie

centryfugi do mleka

i innych maszyn przy najobszerniejszym poręczeniu, a na żądanie i przy rozdzieleniu wypłat na raty, dostarcza

J. O. Chmelarz, Chroustow, p. Bohdalau
via Polna, Czechy.

Proszę żądać cennika.

Orzeczenie komisji badającej młynki do czyszczenia zboża na konkursie w Pradze opiewa następująco:

„... oczyszczenie i rozdział ziarna odbyły się zupełnie prawidłowo, użycie siły do pracy jest nader małe, młynek odwiewa zupełnie plewy i funkcjonuje wybornie.

Młynek ten poleca się jak najgoręcej.

Komitet Wystawy centralnego Towar. rolniczego dla Czech.

Przewodniczący Komitetu:
Józef Weikerl mp.

Prezydent:
Książę Schwarzenberg mp

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 21/12			Tarnów z dnia 21/12			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia 21/12			Wiedeń z dnia 21/12		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	6.75	7.35	—	6.50	6.75	—	—	—	—	6. —	6.50	—	6.60	7.40	—
Zyto	5.55	6. —	—	5.10	5.25	—	—	—	—	5. —	5.20	—	5.45	5.95	—
Jęczmień	5. 7	6.60	—	5.10	5.15	—	—	—	—	4.80	5.25	—	6. —	9. —	—
Owies	6. —	6.50	—	5. —	5.15	—	—	—	—	5. —	5.50	—	6.20	6.35	—
Groch	9. —	11. —	—	5.80	6.10	—	—	—	—	4.25	8. —	—	—	—	—
Fasola	10. —	12. —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	5. —	5. 5	—	—	—	—	4.30	4.50	—	—	—	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4.50	5. —	—	—	—	—
Tatarka	8.50	9. —	—	6. —	6.10	—	—	—	—	7. —	7.50	—	—	—	—
Proso	6. —	7. —	—	5. —	5.10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jagły	11. —	13. —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kukurudza	—	—	—	6. —	6. 5	—	—	—	—	—	—	—	6.25	7.25	—
Rzepak	—	—	—	9. —	9.10	—	—	—	—	8. —	9. —	—	—	—	—
Chmiel za 56 kg.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna n. czerw. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50. —	65. —	—	60. —	74. —	—
Konicz. nas. biała . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	55. —	100. —	—	53. —	116. —	—
Konicz. nas. szwedzka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40. —	60. —	—	62. —	80. —	—
Siano z łąk	2. —	3.20	—	2.10	2.15	—	—	—	—	—	—	—	2.50	3.80	—
Siano z koniczyny . .	3.20	3.60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3. —	4. —	—
Słoma	2. —	2.20	—	1.30	1.45	—	—	—	—	—	—	—	2. —	2.40	—
Kartofle hektolitr . .	1.50	1.70	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowita 75—95° . .	58. —	78. —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kont.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13.25	13.75	—	15.70	15.90	—
Masło	1.10	1.20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—